

Straty niemieckie w kampanii wrzesniowej nie są dokładnie określone. Umniejszane przez Niemców ograniczały się początkowo do 10 tys. zabitych i ponad 30 tys. rannych. Wywiad angielski ocenił je na 90 tys. zabitych i 150 tys. rannych. Późniejsze źródła niemieckie ustalają straty na 45—50 tys. zabitych, rannych i zaginionych, a ogólne straty niemieckie w okresie od początku wojny do 21 czerwca 1941 r. na 97136 zabitych, rannych i zaginionych.

Jak z tego zestawienia widać straty Niemców w ciągu jednego miesiąca wojny z Polską stanowiły połowę strat poniesionych przez wojska hitlerowskie w ciągu pierwszych 21 miesięcy i 21 dni wojny — do najazdu na ZSRR. A przecież jest to okres bogaty w wojenne działania. Obejmuje on kampanię norweską, walki w Holandii i Belgii, Anglii i Francji,

kampanię na Bałkanach przeciwko Jugosławii, Grecji i angielskiemu korpusowi ekspedycyjnemu, walki o Kretę, pierwsze działania ofensywne generała Rommla w Afryce, bombardowanie angielskie i początkową działalność ruchu oporu w Polsce i we Francji.

Zestawienie tych cyfr ma również swoją wy-
mowę.

Ale przerwijmy te wywody. Zainteresowanych odsyłamy do książki Z. Załuskiego — Przepustka do historii. Znajdą oni w niej materiały odnoszące się do oceny polskiego wysiłku w II wojnie światowej, materiały ciekawe i rzucające nowy snop światła na czasy, które dla nowego pokolenia są już historią.

Na podstawie książki Z. Załuskiego pt. PRZEPUSTKA DO HISTORII — uwagi i polemiki, wydawnictwo MON 1961 r.

o p r a c o w a ł
STANISŁAW CHRZANOWSKI

KULTURA RELIGIJNA DAWNYCH SŁOWIAN

Leonard Pełka „U stóp Słowiańskiego Parnasu”, Wyd. MON, Warszawa 1960, s. 228, cena zł 10,—

Nakładem Wydawnictwa MON ukazała się praca Leonarda Pełki pt. „U stóp słowiańskiego parnasu”. Jest to pozycja interesująca i atrakcyjna, gdyż zawiera obszerny materiał poznawczo-historyczny dotyczący odległych dziejów naszego narodu — okresu prahistorycznej Słowiańszczyzny. Szersze zainteresowanie się tym okresem, odkrywanie nowych świadectw historycznych i archeologicznych, wnikliwsze niż dotąd badanie zamierchłej przeszłości stanowią niewątpliwie wyraz słusznej tendencji we współczesnych kierunkach nauk historycznych do poznania obiektywnej prawdy o tworzeniu się państwowości polskiej i źródeł polskiej kultury ludowej.

Okres kształtowania się przedchrześcijańskiej kultury religijnej wśród Słowian, a zwłaszcza u plemion zamieszkujących dorzecze Wisły i Odry, zgoła różnie był interpretowany w historiografii polskiej i obcej. Nie ma w tym nic przesady, jeżeli stwierdzić, że kultura duchowa dawnych Słowian nie uzyskała dotąd pełnego monograficznego opracowania i oczekuje obiektywnego odkrycia wszystkich jej form przez historyków i etnografów.

Książka Leonarda Pełki stanowi udaną próbę poszerzenia i uzupełnienia kultu religijnego dawnych Słowian oraz pozwala dostrzec jego treści w nowym współczesnym ujęciu. Autor we wstępie do swej pracy podkreśla, że dzieje słowiańskiego pogaństwa nie zapisały się na trwałe w dokumentach historycznych pozostawiając jedynie drobne i nie zawsze wiarogodne wzmianki w kronikach i opisach podrózników. Kultura religijna dawnych Słowian była adekwatna do warunków społeczno-ekonomicznego bytu ówczesnego człowieka i opierała się przede wszystkim na wspólnocie wierzeń, obrzędów i praktyk kultowych. By-

ła ona tendencyjnie fałszowana przez kościół katolicki przypisujący chrześcijaństwu decydującą rolę w dziele powstania państwowości polskiej i ukształtowania kulturowych wartości narodu. Autor przeciwstawia się takiemu ujmowaniu dziejów przedhistorycznej Polski, wykazując, że w jej kulturze ludowej czasów współczesnych występuje wiele elementów będących dalekimi od ducha i treści chrześcijaństwa. Elementy te były bądź pomijane milczeniem, bądź też zupełnie negowane.

Zdaniem autora w okresie powstawania władzy państwowej i umacniania państwa od wewnątrz, religia chrześcijańska spełniała właściwą rolę ucząc posłuchu, pokory, znośnienia krzywd i niedoli. Do spełniania tego zadania dawny kult religijny pogańskich Słowian się nie nadawał.

Wiele miejsca poświęca autor w pracy na ukazanie całego bogactwa rodzimych pierwiastków kultury religijnej dawnych Słowian wyrażonych w kulcie Światowida, Swaróżyca, Peruna, Trigłowa czy Welesa. Jaką rolę wyznaczyli Słowianie tym bóstwom w swoim życiu codziennym — oto problem dyskusyjny podjęty przez autora w tej części pracy. Te obiektywne a jednocześnie krytyczne przedstawienie świadectw historycznych o dawnych bóstwach słowiańskich stanowią dla autora punkt wyjścia do dalszych rozważań na temat wpływu pogańskiego kultu religijnego na kształtowanie się wyobrażeń demonicznych, praktyk magicznych i obyczajowości ludowej, ślady których spotykamy do dziś jeszcze w folklorystyce i obrzędowości ludowej.

Rzecz zrozumiała, że świadectwa dawnego kultu religijnego są nieliczne, niemniej jednak ich doniosłość posiada kapitalne znaczenie dla ukazania właściwie naświetlonej genezy i treści kultury pogańskiej, której relikty przetrwały wieki w kulturze ludowej. Fakty przedstawione w pracy Leonarda Pełki wskazują nie-

zbić na to, jak chrześcijaństwo walcząc z dawną kulturą słowiańską i niszcząc jej zabytki (świątynie, posągi bóstw itp) równocześnie dokonało adoptowania wielu form pogańskiej obrzędowości nadając im treści chrześcijańskie.

Nie odbierając i nie odmawiając chrześcijaństwu zasług w dziedzinie kształtowania kultury polskiej, autor podważy jednak pogląd na temat monopolu kościoła w tej dziedzinie. I tak np. święto zmarłych będące dawnym obrzędem słowiańskim o zabarwieniu religijnym przybrało w chrześcijaństwie charakter wieczoru wigilijnego z zachowaniem dawnych pogańskich akcesoriów, jak: siano pod obrusem, wolne miejsce przy stole, snop żytni w rogu izby itp. podobnie zwyczaj kraszenia jajek, jako jeden z elementów słowiańskiego święta wiosny, znalazł swój wyraz w chrześcijańskich

obchodach świąt Wielkanocnych. Wiele innych zwyczajów pogańskich przetrwało do czasów współczesnych zachowując świecki charakter i nie ulegając wpływom chrześcijańskim, tkwi w kulturze ludowej, np. dożynki, noc kupalna, czy topienie Marzanny.

Praca Leonarda Pelki napisana jest łatwym i prostym językiem, stanowi ona cenne uzupełnienie wiedzy historycznej oraz daje możliwość pełniejszego poznania naszych pradziejów dotąd mitologizowanych i przedstawianych legendarnie. Liczne ilustracje, w większości fotokopie drzeworytów, uzupełniają stronę poglądową pracy. Książka ta winna się znaleźć we wszystkich bibliotekach pedagogicznych i szkolnych, jako pozycja godna polecenia młodzieży szkolnej oraz zainteresowań miłośników historii naszego narodu.

WITOLD OSTROWSKI

KRONIKA KULTURALNA

☞ W dniu 21 lipca 1961 r. odbyła się III Sesja Miejskiej Rady Narodowej, poświęcona programowi i zasadom polityki w zakresie kultury, sportu, turystyki i wypoczynku. Zadania w tej dziedzinie omówił Z-ca Przewodniczącego Prezydium MRN — Franciszek Dorobek. Między innymi referent stwierdził, że rozwój sił wytwórczych w Płocku, wynikły na skutek lokalizacji Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, spowoduje zasadnicze zmiany w dotychczasowym układzie stosunków społecznych, których konsekwencje będą miały podstawowe znaczenie dla kształtowania się potrzeb kulturalnych ludności miasta i regionu. Tradycje kulturalne miasta pomnożone rozwojem instytucji i placówek kulturalnych, różnorodnością środków i form działania określają zadania twórczego oddziaływania ośrodka płockiego na region. Specyfika działania w zakresie kultury, sportu i turystyki wymagać będzie szerokiego rozwoju społecznego i inicjatywy instytucji, placówek, organizacji i zrzeszeń oraz poszczególnych działaczy.

W celu wykorzystania społecznej inicjatywy i społecznego działania — Miejska Rada Narodowa podejmować będzie wysiłki w celu koordynacji zamierzeń kulturalnych miasta oraz realizacji programu życia kulturalnego, sportu, turystyki i wypoczynku.

Istniejąca baza kulturalna Płocka: (Muzeum Miejskie, Płocki Dom Kultury, kluby: ZMS „Marabut”, NOT, Ligi Kobiet Ognisko Muzyczne i Plastyczne, Biblioteki — Miejska, TNP im. Zielińskich, NOT, Archiwum Państwowe, Szkoła Muzyczna wreszcie obiekty widowiskowe) — dla potrzeb robudowującego się miasta będzie musiała być znacznie poszerzona. W latach 1961—1965 programowany wzrost bazy kulturalnej odbywać się będzie poprzez:

1. Inwestycje towarzyszące przewidziane Uchwałą Nr 420/60 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.
2. Plany Rad Narodowych.
3. Działalność inwestycyjną przedsiębiorstw, organizacji społecznych i czynów społecznych.

Z najważniejszych posunięć programu inwestycyjnego Uchwałą MRN wymienia takie inwestycje jak:

1. Adaptacja b. Opactwa Benedyktynskiego dla potrzeb Muzeum Miejskiego, które zorganizuje m. inn. Dział Nafciarstwa. Inwestycja ta przewidziana jest w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.
2. Budowa Domu Kultury — ze środków Rad Narodowych.

3. Budowa Amfiteatru nad Wisłą przeznaczonego do wielkich zgromadzeń, przedstawień plenerowych — finansowana ze środków Rad Narodowych i czynami społecznymi.

4. Budowa Domu Technika finansowana przez Naczelną Organizację Techniczną.

5. Budowa kina dwusalowego z ekranem panoramicznym ze środków Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych.

Zamierzeniom w dziedzinie kulturalnej towarzyszyć musi szereg poczynna natury reorganizacyjnej i tak między innymi:

Muzeum Miejskie zostanie przeniesione do adaptowanego gmachu pobenedyktynskiego. Pomieszczenia po Muzeum przejmie Biblioteka Miejska. Państwowa Szkoła Muzyczna zajmie pomieszczenia Towarzystwa Naukowego Płockiego i Biblioteki im. Zielińskich. Do gmachu Liceum im. Małachowskiego (w części zabytkowej) przeniesiona zostanie Biblioteka im. Zielińskich. Płocki Dom Kultury przeniesiony zostanie do gmachu kina „Przedwiośnie” po Szkole Muzycznej. W pomieszczeniach zajmowanych obecnie przez Bibliotekę Miejską zorganizowane zostanie Ognisko Plastyczne.

Miejska Rada Narodowa przyjęła „Program zasad w zakresie polityki kulturalnej, sportu, turystyki i wypoczynku” jako ramowy z zaleceniem dostosowania przez Prezydium programu, który będzie zrealizowany w obecnej kadencji Rady.

Opracowaniem takiego programu zajmie się specjalna Komisja, złożona z przedstawicieli Prezydium, Miejskiej Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych i Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych.

☞ Nad organizacją i koncepcją „Kroniki Płocka” obradowała w dniu 22 sierpnia br. w Towarzystwie Naukowym Płockim Sekcja Badań PAN w Płocku.

W oparciu o opracowane przez mgr Irenę Nowakową — kierowniczkę płockiej placówki badań nad Terenami Uprzemysłowanymi PAN — „Wytyczne do Kroniki Płocka” — i dyskusję postanowiono przedłożyć Komitetowi Badań PAN wnioski w sprawie zorganizowania „Kroniki Płocka” poprzez:

- a. opracowywanie Kroniki na podstawie materiałów uzyskiwanych od informatorów z Zakładów pracy — indywidualnie przez kronikarza.
- b. prowadzenie Kroniki po dokonaniu oceny opracowań kronikarza przez Kolegium społeczne.

Postanowiono jednocześnie zwrócić się z apelem do instytucji, władz i urzędów oraz członków Towarzystwa o nadsyłanie materiałów dotyczących